

Nr. akt K.p.s. 433/47

Protokół przesłuchania świadka

Data 2. VII 1947 194

Sąd Grodzki w Opatowie Oddział

w osobie Sędziego J. Kamińskiego

z udziałem Protokółanta _____

w obecności stron _____

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi¹⁾ —

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 k.p.k. — ^{2) 115} oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na za-
sadzie art. _____ k.p.k. po czym —¹⁾ świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Piotr Denisow

Wiek 53 lat

Imiona rodziców Michał i Anna z Bezpałotow

Miejsce zamieszkania Lublin, Libartowska 24/17.

Zajęcie inżynier budowlany

Wyznanie Rzym-Katolickie

Karalność nie

Stosunek do stron ładem.

Znałam oskarżonego Muhsolda Ericha od roku 1942. jako kierownika Krematorium w obozie koncentracyjnym w Lublinie na „Majdanku”.
Będąc zatrudnionym na robotach przywilejowych, w charakterze inżyniera cywilnego, przy budowie kanalizacji w tym obozie obok Krematoriuma na 5 i 6 polach, wobec czego miałam możliwość często widzieć Muhsolda. Znałam go z opowiadań b. więźniów jako straszniego okrutnika, unikającego styczności z nim. Muhsold on, Muhsold w mieszkaniu zbudowanym przy

1) Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.
2) W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

samym krematorium i zadane jaki korekcyjny na
niego nie robiły wrażenia. Miał nadzór nad 227
więźniami wykonującymi pracę w krematorium
jak to: przenoszenie trupów, rozbieranie ofiar
z ubrań, wyrywanie złotych zębów, seignowanie z trupów
biżuterji obrączek, pierścieni ków i t.p. oraz spalanie
trupów. Ci więźniowie t.zw. „krematorzyści” byli często
zmieniani czyli szli do gazowej komory, a zastę-
pili ich inni, na rozkaz tegoż Mustfeldta.

Mustfeld często uczestniczył w czasie selekcji
czyli wyeliminowaniu chorych, słabosilnych
i wszystkich więźniów nie zdolnych do pracy
którzy szli do komór gazowych na stracenie.
Każdy więzień drżał na samo nazwisko Mustfeldta
i bał się pokazać się na oczach mu.

Zeby nie utracić tej posady, gdyż ona była bo-
dźe popłatna, bo złoto, krytańty i kosztowności
przechodziły przez jego ręce, wobec czego był
nadzwyczajnie okrutny i żeby dogodzić swemu
szafowi b. zastępcy Komendanta Obozu, Majdan
Tumanowi który był postrachem obozu.

Słyszałam od więźniów że jednego razu żydka
wrzuciła polkę wpieniarkę do pieca na rozkaz
Tumana, za to że ona przed egzekucją nie
chciała rozabrać się do naga jak to zrobili
inne kobiety.

Słyszałam także że jednego razu 5 więźniów
(żydka i 4 sowieckich jenców) krematorzystów
podstępnie zaciągnął do gazowej komory
pod pretekstem rozebrania żydowskich dzieci
z ubrania, gdy tam ci weszli, on momentalnie
zaryglował drzwi i puścił gaz. Zrobił to by
zlikwidować świadków, którzy dostarczali mu
złoto i grozili mu że go oskarżą o to, z czego
nawet sam Komendant Obozu Tuman był str-
miżado wołony. Na skutek skargi tych 5
krematorzystów, którzy oni złożyli jęczące za-
w.

była dokonana rewizja osobista u Musfeldta
w mieszkaniu w czasie której znaleziono około
8 kg. złota, co spowodowało gniew Tumana
i usunięcie Musfeldta z zajmowanego stanowis-
ka a nawet został usunięty w maju miesiącu
r. 1944 z samego obozu na Majdanku.

Okrutność swoją wykazał nawet na swoim ulubionym
piesku, którego przed przeniesieniem się z Lublina
by nikomu nie oddać, wrzucił do palącego się
kratomatorijnego pieca zywcaem.

Wszystko to znam z opowiadań b. więźniów obozu
Więcej wyczerpujące dane mogą dać świadkowie
b. więźniowie z Majdanku którzy bezpośrednio
stykali się z Musfeldem w samym obozie,
a mianowicie: 1) inżynier Zelpnt Stanisław

zam. w Warszawie ul. Wiejska 16.

2) macek: Czesław Kularski ul. Wiejska 16.
w Warszawie.

3) inż. architekt Helena Kurejusz
zam. w Szczepinie ul. Wyspiańskiego
N: 7.

4) Kazimierz Młeczowski, Łódź ul. Kosciusz-
ki 99.

Odezytano:

J. Kaminiski 